

ARTUR ANDRZEJUK, **SŁOWNIK TERMINÓW**, W: **ŚW. TOMASZ
Z AKWINU, SUMA TEOLOGICZNA, TOM 35**, KATOLICKI
OŚRODEK WYDAWNICZY *VERITAS*, OFICyna WYDAWNICZA
NAVO, WARSZAWA-LONDYN 1998, SS. 296

W roku 1958 okrzykiem *Habet sua fata libelli!* (ks. Stanisław Bełch, *Słowo do wydania polskiego*, w: Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna, O Bogu* I, 1-13/, tom 28, tł. o. Pius Bełch OP, Londyn 1975, s. 15) rozpoczęto przygotowania do edycji w języku polskim *Sumy Teologii* św. Tomasza z Akwinu w londyńskim Ośrodku Wydawniczym *Veritas*. Pierwszy tom (*O męstwie*) ukazał się w marcu 1962 r., kolejne trzydzieści cztery tomy wydano do roku 1998.

Jako ostatni pojawił się tom trzydziesty piąty będący indeksem do całej *Sumy*. Tom ten, autorstwa dr. Artura Andrzejuka noszący nazwę *Słownika terminów*, został wydany przez krajową Oficynę Wydawniczą *Navo*, współpracującą z londyńskim *Veritasem*. Stanowi on systematyczne, naukowe opracowanie *Świętej Doktryny* wielkiego Akwinaty, będące zarazem wstępem do tomizmu. Aby uzasadnić konieczność tego tomu, należy przypomnieć, że *Suma Teologii* jest dziełem encyklopedycznym, które zawiera obszerny dorobek filozoficzny i teologiczny, obejmujący po pierwsze: zagadnienie *exitus*, czyli wyprowadzenia wszystkich bytów od Boga (rozważamy tu zagadnienia z zakresu filozofii Boga, filozofii człowieka), po drugie: *reditus* – powrotów bytów do Absolutu (obejmuje: etykę, teologię moralną, chrystologię, sakramentologię i wiele innych).

Słownik terminów dzieli się na trzy zasadnicze części: 1) *Wstęp do słownika*, będący zapleczem technicznym, gdzie dr Andrzejuk „uzasadnia strukturę tomu i zamieszcza wskazówki dotyczące jego użytkowania” (s. 5). Część ta zawiera: *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, życiorys Akwinaty i indeks autorów, z którymi dyskutuje Tomasz na kartach *Sumy*; 2) *Słownika polsko-lacińskiego*, gdzie autor podaje numer tomu, w którym omówione są poszczególne zagadnienia, a ponadto odsyła do 3) *Słownika*

łacińsko-polskiego, w którym z kolei prezentuje definicje tego zagadnienia w dwóch wersjach językowych: łacińskiej i polskiej, co daje możliwość precyzyjnego ujęcia myśli Tomasza z Akwinu.

Myślą przewodnią autora *Słownika terminów* jest uwyrażnienie sapiencjalnego (czyli mądrościowego) wymiaru filozofii św. Tomasza, ukazanie realizmu i pluralizmu bytowego, przy równoczesnym zachowaniu zasady niesprzeczności bytu i przyczynowo-skutkowego sposobu rozumowania.

Autor zaleca odczytanie tekstów *Summa Theologiae* w ujęciu wypracowanym w szkole francuskiego filozofa – Etienne Gilsona, gdzie po pierwsze ustala się tzw. „kwestionariusz metafizyczny”, czyli sposób rozumienia rzeczywistości w tekstach danego autora (w naszym przypadku Tomasza z Akwinu), a następnie bada się poszczególne zagadnienia w kontekście całego jego dorobku. Ujęcie to gwarantuje – zdaniem A. Andrzejuka – prawidłowe rozumienie tekstu i zawartego w nim rozumienia rzeczywistości. Dystansuje ono tym samym filologiczne i historyczne (szkoła w *Annales*) analizy, które preferują lingwistyczną, bądź socjologiczną próbę odczytania tekstu o rzeczywistości (s. 14-15).

Ponadto autor *Słownika* idąc drogą wyznaczoną przez Gilsona, podejmuje również polemikę, rozgrywającą się wewnątrz samego tomizmu. Dokonuje wyboru tomizmu konsekwentnego jako najwierniejszego myśli świętego z Akwinu, odrzucając równocześnie propozycje uprawiania tomizmu, bez uwzględnienia realizmu w teorii poznania i pluralizmu w filozofii bytu (s. 15-16), przy uwzględnieniu szczególnego znaczenia aktu istnienia w strukturze bytowej. Akt istnienia bowiem aktualizuje i urealnia byt (s. 179-180). Stąd też autor *Słownika* jako uczeń Mieczysława Gogacza, twórcy tomizmu w wersji konsekwentnej, w swojej książce podejmuje dyskusję z innymi odmianami tomizmu. Na tym jednak nie poprzestaje, rozszerza swój dyskurs do polemiki z aktualnymi w kulturze nurtami filozofii nowożytnej i współczesnej, oraz z naukami szczegółowymi, które niejednokrotnie negują filozofię jako naukę, sprowadzając ją do „dziwactw autorów żyjących przed nami” (s. 34). Dr Andrzejuk jest obrońcą filozofii i kultury XIII wieku (s. 37).

Swoją apologię rozpoczyna od ustalenia przedmiotu filozofii, którym jest byt. Byt w spotkaniu wyznacza metodę i dyscypliny filozofii – metafizykę bytu, wchodzącą w jej skład filozofię Boga, następnie filozofię człowieka, etykę chronienia osób i realistyczną teorię poznania.

Zarazem przypomina, że metafizyka jako nauka informująca nas o rzeczywistości, jest zapisem z poziomu intelektu czynnego i zmysłowych władz poznawczych. Wiąże się również z poziomem intelektu możliwościowego, który odbiera pryncypia i transcendentalia oddziaływującego

bytu. Nieuwzględnienie tego intelektu przez Platona, św. Augustyna, św. Anzelma z Canterbury, Kartezjusza, Kanta, Hussela doprowadziło – zdaniem Artura Andrzejuka – do idealizmu w teorii poznania, czyli do stanowiska zalecającego, aby przyczynę realności poznawanego bytu poszukiwać poza nim samym (s. 58-59).

Autor krytykuje ponadto teorie poznania, które opowiadają się jedynie na poznaniu zmysłowym, bądź umysłowym. W pierwszym przypadku koncepcje te koncentrują się na cechach przypadłości bytu, co nie daje pełnego obrazu bytu, a skutkuje błędnymi koncepcjami na terenie filozofii człowieka – które omówimy później. Wariant drugi sprowadza się do poruszanego już zagadnienia idealizmu i grozi oderwaniem spekulacji filozoficznej od jej przedmiotu, którym jest rzeczywistość i zredukowaniem analiz filozoficznych do poziomu pojęć.

Dr Andrzejuk uwyrażnia zmysłowo-umysłowy charakter ludzkiego poznania, podkreśla że specyfika „ludzkiego poznania, oprócz (...) jego skutków w postaci wiedzy, owocuje ono także – a może przez wszystkim – realnym zwróceniem się do bytu, który oddziałął” (s. 55). Skutkiem doznania bytu w poziomie intelektu możliwościowego jest *słowo serca* (s. 269), które usprawnia intelekt możliwościowy w sprawności pierwszych zasad (s. 32-33) i mądrości (s. 248). Realność oddziaływująca na nasz intelekt skutkuje nawiązaniem osobowej relacji miłości, która jest życzliwym zachwytem intelektu możliwościowego nad napotkanym bytem. Ten miłujący zachwyt nakierowuje wolę na tę prawdę jaką jest realnie spotkany byt. Tomasz relację tę nazywa relacją wiary. Natomiast trwanie przy bycie jako dobru, określa on nadzieją, która jest potrzebą przebywania w miłości i wierze. Napotkany więc byt, w poziomie *mowy serca* wyznacza odniesienie do spotkanego bytu (s. 48-55).

To odniesienie wyznacza etykę „jako filozoficzną naukę o zasadach działań chroniących osoby i ich dobro” (s. 29). Dlatego też etyka stanowi podstawę wszelkich działań – w życiu codziennym, w polityce czy ekonomii. Osobowe relacje miłości, wiary i nadziei wyznaczają nie tylko odniesienie do ludzi, łączą również ludzi z Bogiem, co nazywamy religią.

Gdy skupimy się na skutkach *mowy serca* w samym bycie poznającym, wówczas analiza ta wyznaczy filozofię człowieka (inaczej antropologię filozoficzną). Przedmiotem filozofii człowieka jest człowiek jako osoba. Osoby ludzkie za św. Tomaszem, Andrzejuk rozpoznaje w ujęciu strukturalnym i genetycznym (s. 46-48; 43). Na płaszczyźnie strukturalnej akcentuje istnienie, rozumność i związaną z nią wolność, określające naturę osoby (s. 41-42), dzięki którym ona podmiotuje swoje poznanie i postępowanie. Wylicza i charakteryzuje elementy strukturalne człowieka. Ujęcie genetyczne, wtórne w stosunku do strukturalnego, informuje

o zewnętrznych przyczynach bytu: Przyczynie sprawczej i przyczynach celowych, budujących byt.

Tutaj A. Andrzejuk popada we wcześniej wspomniany konflikt z naukami szczegółowymi. Spór rozgrywa się wokół uczuć, ich miejsca w strukturze bytowej, które autor określa jako „skutek złożenia człowieka z duszy i z ciała” (s. 55). Podkreśla zarazem prymat intelektu w całym obszarze poznania i postępowania, a więc również i uczuć. Pisze: „nasz stosunek do uczuć jest konsekwencją stosunku do ciała, a ten – z kolei – zależy od naszego rozumienia człowieka. Jeżeli człowiek jest dla nas wyłącznie ciałem, to uczucia stają się wtedy podstawą rozumień, ocen i decyzji. Jeśli jednak uważamy człowieka za duszę jedynie uwięzioną w ciele, to uczucia potraktujemy jak pętające duszę więzy i będziemy je starali się zniszczyć” (tamże). Opowiada się za jednością duszy i ciała ludzkiego, na straży bowiem tej jedności stoi zasada niesprzeczności bytu, gdzie zachowuje się odróżnienie porządku poznania od początku bytowania (s. 26).

Prowokuje do podjęcia dyskusji na temat aborcji, eutanazji, zadając pytanie przedstawicielom nauk szczegółowych, w materii eksperymentów genetycznych, czy innego rodzaju manipulacji na przypadłościach bytu. Apeluje, aby nie zatrzymywać się tylko na samych cechach przypadłości człowieka, lecz rozpatrywać go w średniowiecznym „horyzoncie świata materii i świata ducha” jako bytu gromadzącego „w sobie doskonałości obydwu tych sfer” (s. 55).

Na zakończenie należy dodać, że autor książki odróżnia w dziele Akwinaty dwie płaszczyzny badania rzeczywistości: płaszczyznę filozofii i płaszczyznę teologii, nie zaciera granicy między tymi naukami. Odróżnia je w aspekcie przedmiotu formalnego, gdzie filozofia ogląda rzeczywistość rozumem, teologia zaś przy pomocy danego jej objawienia (s. 42). Konkluzję tę potwierdza ostatnia papieska encyklika *Fides et Ratio* w swojej preambule: „wiarą i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy” (Jan Paweł II, *Encyklika Fides et Ratio. O relacji między wiarą a rozumem*, Warszawa 1998, s. 3).

Praca dr. Artura Andrzejuka stanowi niezwykle klarowny i zwięzły wykład filozofii Tomasza z Akwinu, szczególnie cenny dla adeptów *sacra doctrina*, jak również wszystkich zainteresowanych człowiekiem, zagadnieniami z nim związanymi: poznaniem i postępowaniem, podejmowaniem decyzji, jego relacją z Bogiem w Trójcy Jedynym i innymi ludźmi. Stąd *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu* szczególnie polecam pedagogom, psychologom, prawnikom, czy ekonomistom, których przedmiotem jest troska i ochrona osób, ich wolność jako wierne trwanie przy prawdzie i dobru. Propozycję swoją kieruję również do osób, którym myśl

RECENZJE

świętego z Akwinu, nie jest obca. *Słownik terminów* umożliwia bowiem najkrótszą z możliwych powtórkę doktryny Akwinaty, która mimo swojej zwięzłości nie ogranicza się do suchych faktów dotyczących struktury bytowej, ale również informuje nas o kontekście historycznym filozoficznych rozwiązań. Książka ta dzięki *Słownikowi łacińsko-polskiemu* umożliwi konsekwentne studiowanie nauki Doktora Anielskiego. Autor *Słownika terminów* zrywa ponadto z potocznym stereotypem mówiącym o zawiłości i nudzie rozważań filozoficznych. Jego praca posiada znaczącą dawkę humoru.

Mikołaj Krasnodębski, Warszawa